

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska-Papież

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2015 r. i 11 stycznia 2016 r.

sprawy **B. J.**

obwinionego o wykroczenie z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 24 lipca 2015r., sygn. akt. III W 196/14

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w łącznej kwocie 167,97 złotych oraz wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 100 złotych.

Dorota Maciejewska-Papież

UZASADNIENIE

B. J. oraz **K. D.** stanęli pod zarzutem popełnienia wykroczenia z art.86 § 1 kw.

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 24 lipca 2015r., sygn. akt III W 196/14 **obwiniony B. J.** został uznany za winnego tego, że w dniu 18 czerwca 2014 r. w P., na ul. (...), około 100 m od skrzyżowania z ulicą (...), kierując samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), poruszając się z prędkością istotnie wyższą od administracyjnie dopuszczalnej w miejscu zdarzenia tj. 50 km/h oraz nie zachowując szczególnej ostrożności i nie stosując się do oznakowania poziomego (linia pojedyncza ciągła) podjął manewr zmiany pasa ruchu w miejscu niedozwolonym, nie ustąpił pierwszeństwa i w ten sposób spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i doprowadził do kolizji z prowadzonym przez K. D. samochodem marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który wyniku kolizji uszkodził ogrodzenie posesji przy ulicy (...), tj. popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw i na podstawie art. 86 § 1 kw wymierzono mu karę grzywny w wysokości 1000 złotych (k. 257-258).

Obwinionego K. D. uniewinniono od popełnienia zarzucanego mu czynu tj. wykroczenia z art.. 86 § 1 kw mającego polegać na tym, że w dniu 18 czerwca 2014r około godz. 8:00 w P., ul. (...) ok. 100 metrów od ulicy (...), kierując samochodem m-ki R. (...) o nr rej. (...) wyjeżdżając ze strefy zamieszkania, włączając się do ruchu nie zachował szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu samochodem F. (...) o nr rej. (...) i doprowadził do kolizji, w wyniku której uszkodził ogrodzenie posesji przy ul. (...)

Nadto na podstawie art. 118 §1 i 3 kpsw w zw. z §1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd Rejonowy zasądził

od obwinionego B. J. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1564,80 złotych tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 100 złotych tytułem opłaty, natomiast kosztami postępowania w części uniewinniającej K. D. obciążył – na podstawie art.118 § 2 kpw – Skarb Państwa.

Powyżej wskazany wyrok został zaskarżony w całości przez obrońcę obwinionego B. J., który podnosząc szereg zarzutów wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego ewentualnie o uchylenie orzeczenia w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego okazała się niezasadna.

Przechodząc do oceny zaskarżonego wyroku należy stwierdzić, iż Sąd I instancji należycie przeprowadził postępowanie dowodowe i dokonał wnikliwej, wszechstronnej, zgodnej z wymaganiami art. 7 kpk. w zw. z art.8 kpw oceny dowodów, mających istotne znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Także uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełniało wymagania określone w art. 424 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpw, co umożliwiło jego kontrolę instancyjną. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się również w rozpoznawanej sprawie bezwzględnych podstaw odwoławczych.

Zarzuty obrońcy koncentrują się na kwestiach związanych z opinią biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, która – wobec braku innych dowodów jednoznacznie obrazujących przebieg wydarzeń – jest kluczowym dowodem pozwalającym na ustalenie sprawstwa obwinionego. Ocena tejże opinii dokonana przez Sąd I instancji jest prawidłowa a wskazane przez obrońcę argumenty – z przyczyn wskazanych szczegółowo poniżej – nie mogły znaleźć uznania. Dla rozwiania wątpliwości co do niektórych sformułowań biegłego (wyłaniających się w kontekście zarzutów apelacji) uzupełniająco przesłuchano biegłego na rozprawie apelacyjnej. Wypowiedzi biegłego – jako rzeczowe, jasne i konsekwentne – należało uznać za wiarygodne i nie zmieniły one wcześniejszej oceny wywodów i wniosków biegłego.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy podkreślić, iż niekwestionowanym przez żadną ze stron było samo miejsce zdarzenia, pokolizyjne usytuowanie pojazdu R. oraz stwierdzone w toku postępowania uszkodzenia obu samochodów. Okoliczności te miały niewątpliwie znaczenie dla odtworzenia przebiegu zdarzenia.

Przechodząc do kwestii podniesionych w apelacji należy uznać za niezasadny zarzut wskazujący na niewłaściwy sposób sporządzenia opinii przez biegłego, a to poprzez wykorzystanie w celu dokonania rekonstrukcji zdarzenia wskazanego w opinii programu komputerowego.

Przede wszystkim należy wskazać, iż użycie wspomnianego programu nie było niemożliwe. Zdaniem apelującego, program ten nie mógł być użyty w przypadku tzw. „zderzeń ślizgowych”, który to rodzaj zderzenia miał miejsce w rozpatrywanej sytuacji. Argument obrońcy zasadza się jednak na błędnym założeniu, jak wynika bowiem z opinii biegłego badane zderzenie nie należało do kategorii zderzeń „ślizgowych”. Biegły w sposób rzeczowy wskazał, na czym polega taki rodzaj zderzenia i dlatego nie można było o nim mówić w przedmiotowym przypadku (jakkolwiek zawierało ono pewien element poślizgu, jak zresztą każde zderzenie pojazdów). Apelujący nie podważył tych wypowiedzi biegłego i nie przedstawił kontrargumentów skutecznie je dyskredytujących. Wyjaśnione zostało również akcentowane przez obrońcę sformułowanie biegłego że „program może być wykorzystywany do zderzeń ślizgowych jednak nie uzyskuje się wtedy dokładnych wyników” (k.250). Kwestia owych „nieokładnych wyników” przy wykorzystaniu wspomnianego programu dotyczy wartości prędkości danego pojazdu i jej wpływu na zmianę kierunku jazdy drugiego pojazdu. Ponadto problematyka ta odnosi się do zderzeń ślizgowych, a jak już wspomniano, przedmiotowe zderzenie nie mieściło się w tej kategorii.

W takim stanie rzeczy użycie przez biegłego wspomnianego programu nie było błędem. Należy mieć przy tym na uwadze, iż również sama informacja dotycząca sposobu wykorzystania programu (k.243) nie podważa stanowiska biegłego. Z owej informacji wynika, że „możliwe jest wykorzystywanie fragmentów programu do innych specyficznych przypadków, ale wymaga to indywidualnego podejścia ze strony użytkownika”. Okoliczność tę podkreślił i sam biegły wskazując, w których przypadkach koniecznym stało się takie indywidualne podejście. Dotyczy to choćby

kwestii współczynnika przyczepności przyjętego dla określenia parametrów ruchu pozderzeniowego obu pojazdów czy też prędkości samochodu F.. Biegły w sposób precyzyjny wyjaśnił kiedy i dlaczego koniecznym stało się takie „indywidualne podejście” i w jakim zakresie zostało ono wykorzystane. Na rozprawie apelacyjnej biegły jednoznacznie odniósł się do kwestii owego współczynnika przyczepności (wskazując, że już opinia pisemna odnosi się do tej materii). I tych argumentów przedstawionych przez biegłego apelujący nie zdołał podważyć. W szczególności czyniąc rozważania w zakresie owego współczynnika przyczepności obrońca nie wskazał nieprawidłowości w dokonanych obliczeniach i dokonanych na ich podstawie ustaleniach. Opinia biegłego wskazuje również dokładnie zasady ustalenia prędkości obu uczestniczących w zdarzeniu pojazdów, w szczególności dlaczego „podstawiano” prędkość samochodu F. aby uzyskać zgodność tej wielkości z zakresem uszkodzeń aut. Biegły w sposób rzeczowy wyjaśnił również, dlaczego tej metody nie można było stosować wobec drugiego z pojazdów. Nie sposób doszukać się okoliczności podważających owe wypowiedzi biegłego. Biegły podkreślił, iż zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne i dokładne określenie prędkości z jaką poruszał się samochód F. tuż przed zderzeniem i dokonane przez niego określenie owej prędkości jest szacunkowe. Jednocześnie jednak biegły podkreślił stanowczo, iż samochód ten z pewnością poruszał się z prędkością znacznie wyższą niż administracyjnie dopuszczalna (ewentualny błąd w wyliczeniu z pewnością nie sięgałby 40 km/h).

Apelujący, poza ogólnikowym kwestionowaniem wskazanych zagadnień nie przedstawił zarazem żadnych argumentów wskazujących rzeczowo na błąd w opiniowaniu.

Rację ma obrońca, że nagminność przekraczania prędkości na danym odcinku drogi przez kierowców nie może przesądzać, by takiego zachowania dopuścił się również B. J.. Podkreślić należy jednak Sąd Rejonowy takowego założenia nie przyjmuje a ustalając, że obwiniony kierował pojazdem z prędkością „istotnie wyższą od administracyjnie dopuszczalnej w miejscu zdarzenia” (która to prędkość dopuszczalna wynosiła 50 km/h) opierał się na opinii biegłego. Użyte przez tenże Sąd w pisemnym uzasadnieniu wyroku sformułowanie o nagminności przekraczania przez kierowców prędkości na ul. (...) jest jedynie stwierdzeniem pewnej okoliczności faktycznej, nie będącej jednakowoż podstawą ustaleń co do sprawstwa obwinionego.

Nie sposób zatem uznać, jak chce tego obrońca, iż dane konieczne dla dokonania obliczeń przy wykorzystaniu wspomnianego programu zostały wpisane arbitralnie, w sposób sprzeczny z materiałem dowodowym zgromadzonym w toku postępowania.

Chybiony jest również zarzut obrońcy kwestionujący przyjęte przez biegłego umiejscowienie samochodu R. na środku drogi wyjazdowej i przyjęcie tej pozycji jako podstawy dalszych wyliczeń. Z czysto teoretycznego punktu widzenia niewątpliwie możliwym jest wyjazd z drogi wyjazdowej na ulicę (...) nie tylko z miejsca przyjętego przez biegłego, ale również gdyby wyjeżdżający pojazd znalazł się blisko lewej czy też prawej krawędzi owej drogi wyjazdowej. W realiach przedmiotowej sprawy kluczowe znaczenie miało jednak pokolizyjne usytuowanie samochodu R. w kontekście uszkodzeń jego prawych tylnych drzwi i umiejscowienia słupka znaku drogowego oraz słupa latarni. Wspomniane umiejscowienie pokolizyjne tegoż pojazdu i otarcie na jego tylnych prawych drzwiach oraz ślady żłobienia na trawie, wskazują jednoznacznie, iż samochód ten przemieszczając się po zderzeniu musiał wjechać pomiędzy słupek znaku drogowego a słup latarni. Ów specyficzny tor przemieszczania się samochodu R. określił w konsekwencji miejsce jego usytuowania przed wyjazdem z drogi dojazdowej a następnie - w chwili zderzenia. Jak podkreślił biegły na rozprawie apelacyjnej, niemożliwym byłoby takie pokolizyjne umiejscowienie samochodu R. i taki tor jego przemieszczania się, gdyby przyjąć założenia wskazane w relacji obwinionego J., w tym inne niż przyjęte przez biegłego usytuowanie R. przed wyjazdem w ul. (...). Istotnym było również – co podkreślił biegły – iż samochody zderzyły się tylko raz, przednią częścią. Przyjęcie, że do zderzenia aut doszło w warunkach opisanych przez obwinionego J., musiałoby skutkować – dla uzyskania wspomnianego już umiejscowienia pokolizyjnego R. i toru jego pozderzeniowego przemieszczenia się – wtórnym zderzeniem się pojazdów tylnymi ich częściami, co jednak nie nastąpiło.

Tym samym niezasadną staje się kolejna teza obrońcy, iż stwierdzone uszkodzenia pojazdów mogłyby wystąpić w wersji zdarzenia prezentowanej przez obwinionego J..

Aby mogło dojść do zderzenia samochodów we wskazanych powyżej warunkach obwiniony J. musiał również zmienić pas ruchu w miejscu dla takiego manewru niedozwolonym.

Wbrew sugestiom apelującego, badana opinia biegłego jest rzeczowa, logiczna i spójna. Trudno przy tym mówić o jej wewnętrznej sprzeczności z uwagi na zaakcentowane przez apelującego stwierdzenie biegłego, iż opinię sporządził na podstawie materiału dowodowego „z wyłączeniem zeznań obwinionych” (k.200). Podnosząc ów argument skarżący wskazał, że dowodem m.in. na usytuowanie samochodu R. na drodze wyjazdowej tuż przed kolizją mogłyby być wyjaśnienia obwinionego K. D., jednakże, w świetle wskazanej powyżej wypowiedzi biegłego, nie mogły stanowić podstaw do wniosków opinii, pomimo tego jednak biegły musiał posłużyć się tymi wyjaśnieniami dla umiejscowienia R. na środku drogi wyjazdowej. Zarzut ów jest – co najmniej – niezrozumiały. Pomijając już wskazane wcześniej rozważania uzasadniające przyjęcie takiego a nie innego umiejscowienia samochodu R. na drodze wyjazdowej należy podkreślić, iż owo akcentowane przez obrońcę sformułowanie nie zostało przytoczone dokładnie – obrońca zdaje się nie dostrzegać, iż oświadczenie biegłego brzmiało „opinię sporządziłem na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy oraz dostarczonej przez strony postępowania, **oczywiście z wyłączeniem zeznań obwinionych złożonych w charakterze świadków**” (k.200). Przedmiotem swojej analizy biegły czynił już jednak wypowiedzi przedstawione przez K. D. i B. J. w toku przesłuchania w charakterze osób co do których istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia wniosku o ukaranie oraz w charakterze obwinionych, a więc pełnowartościowego i procesowo dopuszczalnego materiału dowodowego.

Nie sposób również mówić o niejednoznaczności opinii czy wątpliwościach biegłego wyłaniających się ze sformułowanych wniosków.

Mając do czynienia z dwiema wersjami przebiegu zdarzenia (przedstawianymi przez kierujących uczestniczących w nim pojazdami) biegły w sposób wnikliwy odniósł się do każdej z nich, pozostawiając Sądowi meriti rozstrzygnięcie, której z nich da wiarę. Nie sposób pominąć jednakże, że przedstawione przez biegłego argumenty wskazują zarazem w sposób kategoriyczny i nie budzący wątpliwości, dlaczego wersję obwinionego B. J. należy odrzucić. Jednoznacznym jest konstatacja biegłego, że „techniczna weryfikacja wersji przedstawionej przez kierowcę F. (tj. B. J. – przyp. SO) nie potwierdza tych jego wyjaśnień, według których do kolizji miało dojść w początkowej fazie wjazdu kierowcy R. na prawy pas ruchu prawej jezdni ul. (...) i w chwili, gdy kierujący samochodem F. jechał już tym pasem.” (k.171).

Rozważania apelującego co do chwiejności i niejednoznaczności wniosków opinii biegłego są zatem niezasadne

W konsekwencji powyższego nietrafnym jest zatem zarzut obrońcy wskazujący na uchybienie Sądu I instancji poprzez oddalenie wniosku o powołanie nowego biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych. Jak już wskazano, opinia biegłego Grzegorza Albrechta okazała się pełnowartościowym dowodem pozbawionym wad wskazywanych przez obrońcę, stąd też nie było podstaw do zasięgnięcia opinii innego biegłego.

W takim stanie rzeczy zasadnie sąd I instancji przyjął, opierając się na opinii biegłego, iż obwiniony B. J. kierując samochodem marki F. (...), poruszając się z prędkością istotnie wyższą od administracyjnie dopuszczalnej w miejscu zdarzenia tj. 50 km/h oraz nie zachowując szczególnej ostrożności i nie stosując się do oznakowania poziomego (linia pojedyncza ciągła) podjął manewr zmiany pasa ruchu w miejscu niedozwolonym, nie ustąpił pierwszeństwa i w ten sposób spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i doprowadził do kolizji z prowadzonym przez K. D. samochodem marki R. (...), który wyniku kolizji uszkodził ogrodzenie posesji przy ulicy (...).

Za w pełni słuszną należy uznać argumentację Sądu I instancji w zakresie rozważań co do oceny prawnej zachowania obwinionego, naruszenia przez niego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w tymże ruchu, a tym samym wyczerpania ustawowych znamion wykroczenia z art.86 § 1 kw

Nie można przy podzielić poglądu apelującego, by Sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw.

W kontekście poczynionych ustaleń i rozważań, nie sposób przyjąć, by istotnie sąd orzekający powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść

obwinionego B. J. dokonując niekorzystnych dlań domniemań. Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych na podstawie swobodnej oceny dowodów, mając w polu swego widzenia wszystkie dowody i fakty dotyczące obwinionego poddając je ocenie i analizie zgodnej ze wskazaniem logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykroczył zatem poza ramy określone art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw.

Powtórzyć należy, iż ocena zebranych dowodów dokonana przez Sąd I instancji jest całkowicie prawidłowa i zasługuje na pełną aprobatę Sądu Okręgowego, w przeciwieństwie do argumentów obrońcy obwinionego, które dokonują tejże oceny w sposób ogólnikowy, wybiórczy i jednostronny, w oderwaniu od całokształtu ustalonych okoliczności.

Podsumowując powyższe należy uznać, że nie potwierdziły się sformułowane przez apelującego zarzuty obrazy prawa procesowego, które to uchybienie miałyby skutkować dyskwalifikacją zaskarżonego orzeczenia co do opisu i oceny prawnej badanego postępowania obwinionego.

Mając na uwadze treść i zakres apelacji ocenie należało poddać również wymierzoną obwinionemu karę. Rozstrzygnięcie w tym zakresie również nie budzi wątpliwości.

Sąd Rejonowy kreując wymiar kary uwzględnił wszelkie związane z tą materią dyrektywy, odnosząc się zarówno do okoliczności czynu, zasad prewencji indywidualnej, jak też prewencji generalnej, a przedstawione argumenty uzasadniające tak rodzaj, jak i wymiar orzeczonej represji zasługują na uwzględnienie i uznanie. Orzeczona grzywna w kwocie 1.000 złotych spełnia wszelkie reguły wymiaru kary i z całą pewnością nie razi niewspółmiernością, zwłaszcza w aspekcie surowości.

Mając powyższe na uwadze, nie dopatrując się żadnych podstaw do jakiegokolwiek ingerencji w treść badanego orzeczenia, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 118 § 1 i 3 kpw, art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw oraz § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U z 2001 r., nr 118, poz. 1269), a także art. 1, art. 3 ust. 1 i art. 8 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.).

Dorota Maciejewska-Papież